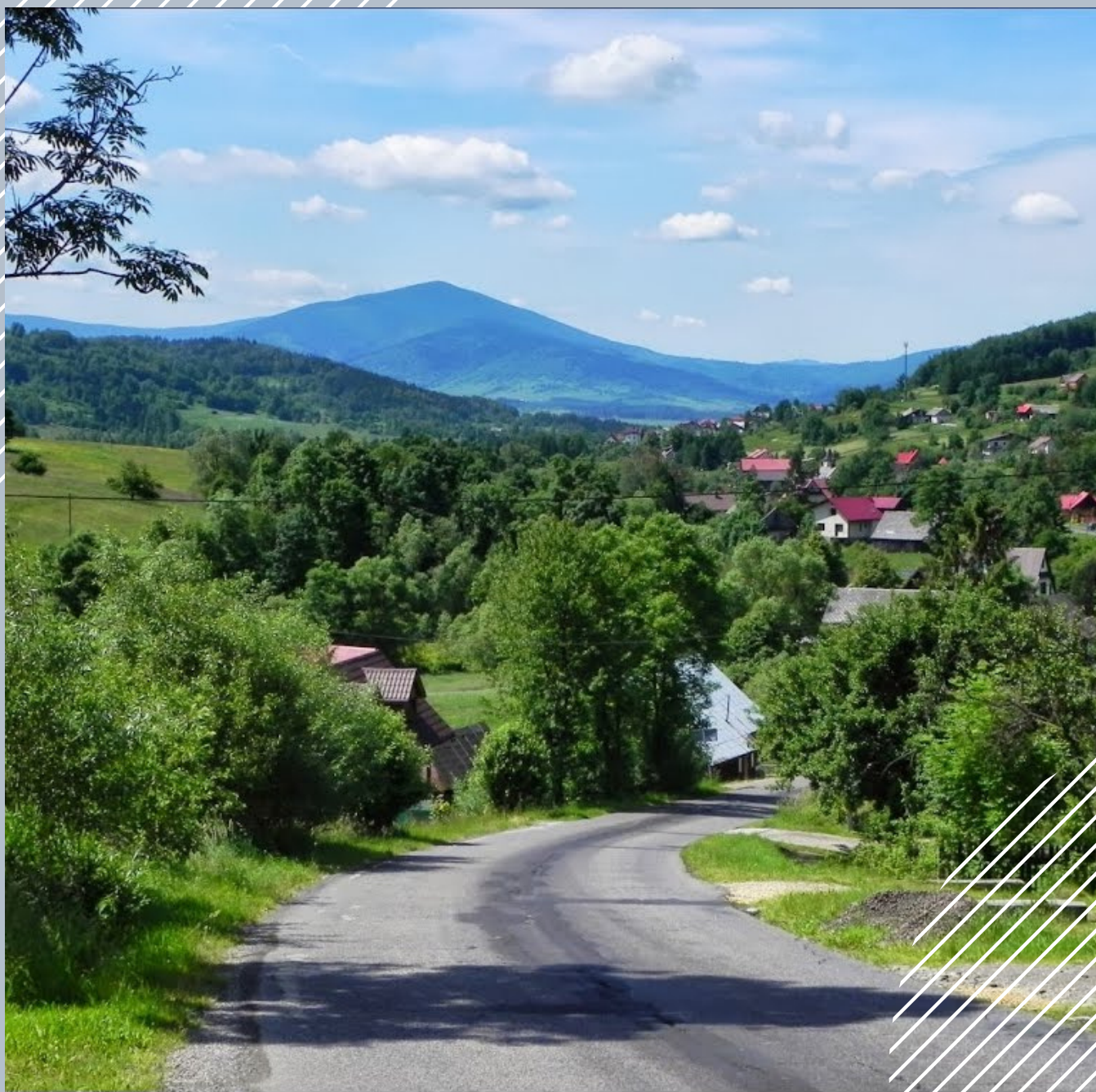


PEWEL WIELKA



MOJA MAŁA OJCZYZNA...

Położenie i historia Pewli Wielkiej

Miejscowość Pewel Wielka administracyjnie należy do województwa śląskiego, powiatu żywieckiego oraz gminy Jeleśnia. Jest malowniczo położona w dolinie strumienia Pewlicy, pomiędzy zboczami pasm górskich: Pewelskiego (od północy) i Laskowskiego (od południa) należących do Beskidu Makowskiego. Pewel Wielka powstała w XVII w. jako osada pasterska na prawie wołoskim. Miejscowość nazwę swoją zawdzięcza – jak podaje „Dziejopis” Wójta Żywieckiego Andrzeja Komonieckiego – pierwszemu osadnikowi zwanemu Pawłem, stąd najpierw Pawła, a następnie Pewel Wielka. Z miejscowością tą związana jest działalność hutnicza i wydobywanie rudy darniowej do około 1679 r. Niegdyś wieś stanowiła ośrodek wyrobu gontów, drewnianych zabawek, narzędzi, sprzętów rolniczych.





Parafia Rzym. – Kat. p.w.św. M. M. Kolbego

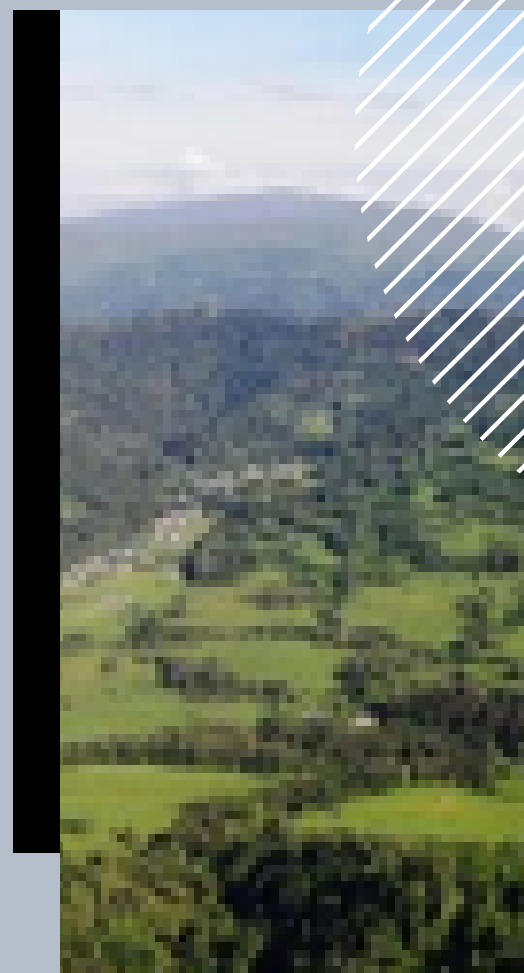
Parafia pod wezwaniem Św. M.M. Kolbego została erygowana w 1982 r.. Zabudowania sakralne to kościół, cmentarz, dom przedpogrzebowy oraz Kaplica Matki Boskiej Bolesnej w Adamkach. W podziemiach kościoła parafialnego mieści się Środowiskowy Dom Samopomocy, będący placówką pobytu dziennego przeznaczoną dla osób niepełnosprawnych intelektualnie. Przy parafii działa również Biuro Pielgrzyma „W drogę z nami...” organizujące wyjazdy zagraniczne i krajowe.



Na granicy z Jeleśnią znajduje się remiza Ochotniczej Straży Pożarnej, która zdobyła 1 miejsce w Plebiscycie – Strażacy na medal 2019 według czytelników Żywieckiej Kroniki Beskidzkiej. W budynku OSP mieści się także Publiczny Ośrodek Zdrowia

Przysiółki Pewli Wielkie

PEWEL WIELKA JEST MIEJSCOWOŚCIĄ LICZĄCĄ OKOŁO TYSIĄCĄ PIĘCIUSET MIESZKAŃCÓW. PRZEBIEGA PRZESZ NIA DROGA PRZELOTOWA ORAZ LINIA KOLEJOWA ŁĄCZĄCA ŻYWIEC Z SUCHĄ BESKIDZKĄ. WIEŚ JEST BARDZO ROZLEGŁA I ROZCIĄGA SIĘ NIE TYLKO WZDŁUŻ DROGI, ALE RÓWNIEŻ NA STOKACH OBU PASM, DLATEGO ZOSTAŁA PODZIELONA NA LICZNE PRZYSIÓŁKI: ADAMKI, BIGOSY, BUŁAWKA, GARLEJE, ŁAZY, MACIEJNI, MADEJE, MARSZAŁKI, OLSZÓWKA, PIECHÓWKA, PLUTOWA POLANA, PUDÓWKA, ŚWIĘCI, SZEWCOWA POLANA, WYTRZESZCZON.

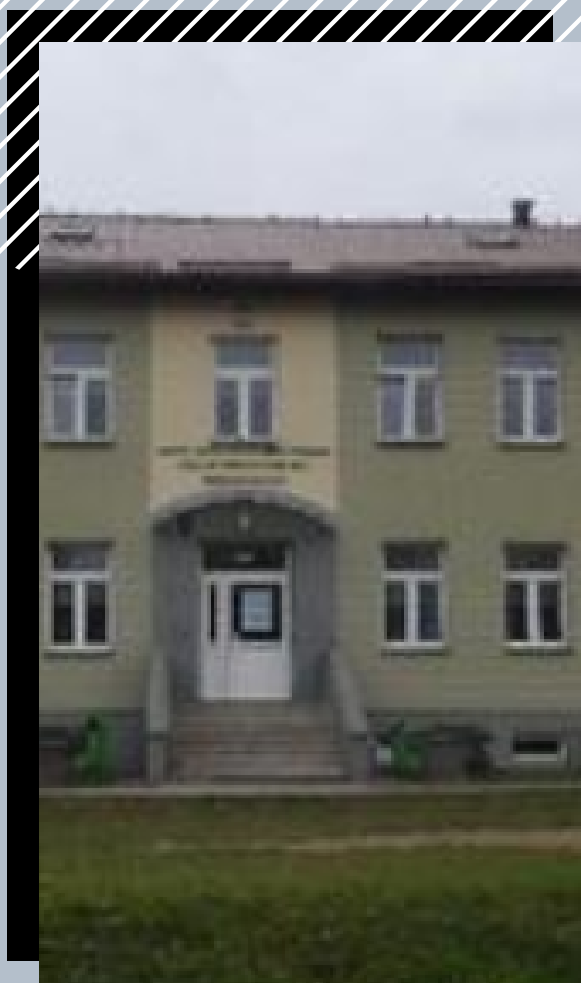




Turystyka i rekreacja w Pewli Wielkiej

Malownicze położenie Pewli Wielkiej przyciąga wielu turystów oraz ludzi, którzy budują tutaj swoje domki letniskowe. Wiele osób rezerwuje noclegi w Pensjonacie na Szewcowej Polanie, w Domu Słoneczny Dzionek, w domkach kempingowych „U Świętych Spokój”. Pewel Wielka była też ulubionym miejscem odpoczynku członków zespołu bluesowego Dżem, którzy skomponowali tutaj utwór instrumentalny „Słoneczny dzionek w Pewli Wielkiej”. Ciekawą opcją spędzenia wolnego czasu mogą być warsztaty taneczne, joga, afroterapia, masaż, kuracje dla zdrowia i urody w urokliwej Wojtaszówce na Polanie Plutowej.

Można pojeździć konno, latać na paralotniach, odwiedzić mini zoo – Ostoja Daniela, czy hodowlę owiec nowozelandzkich. Jednak największą popularnością cieszy się pobyt w Studenckim Schronisku Turystycznym "Lasek", czyli inaczej w "Chatce Elektryków", położonej tuż pod szczytem góry Lasek, w paśmie Laskowskim, do której można dojść szlakami z Przyborowa, Koszarawy, Jeleśni i oczywiście z Pewli Wielkiej. Chatka Studencka na Lasku zdobyła 1 miejsce w rankingu schronisk górskich województwa śląskiego przeprowadzonym przez portal Nasze Miasto.pl w 2013 r.



Szkoły i przedszkola

Taka topografia miejscowości przyczyniła się do powstania dwóch szkół podstawowych: Zespołu Szkolno-Przedszkolnego im. Eugenii Chrzanowicz oraz Szkoły Podstawowej nr 1 z filią biblioteki publicznej. Przy pierwszej ze szkół funkcjonuje Publiczne Przedszkole, natomiast drugie - Katolickie Przedszkole pod patronatem Niepokalanej mieści się w budynku plebanii.

TAJEMNICA— Historia kapliczki „po nasemu”...

Historia kapliczki nigdzie nie była zapisywana, ale bogato rozwijała się w podaniach ustnych tutejszych mieszkańców. Tak jej historię opowiada pani Anna Dunat: Wycie jak u nas była zaraza to tela ludziskow połumiyała na resta to była tako słabo ze ledwo sie rusali. To tez ta ni miał kto tyk łumartyk do Jaleśnie łodprowodzać. Musieli na Piekłe wykopaj dziuro i tam jik wopnom poprzesypowaj. Za jakisik cos Wojtkowi z Potoka przyśniła się Matuśka Bosko i pytała go coby na tom miyjscu postawił kaplicko. No łun sie ta bez poro tydni bił z myślami. Nale po wiośnie pozbiyał z konpow kamiynie, na Harynżlockowom nakopał gliny i jako łumiał to jam stawioł, ludzie mu ta pomogli. Nic było kaplicko postawić nale kupić łobrozu ni mioł za co, bo tez grosem, nie śmierdział. Powiesił ta jakisik stary łobrozecek nale łun roz dwa wypłowiał łod stuańca, zakopcił sie łod lampecek co tam baby zaświycowały. Na zaś na Przyjankowie był taki chłop bogaty co rod kupował łobrazy. Jednego razu zaś z łodpustu przywioz łabraz pałozyl go na presce i poseł spać.

W nocy, podziwojcie się, łobeśniła mu się Matuśka Bosko i tak mu pedziała: Ty w chatpie mos doś łobrazow, a jes tako kaplicka ka ni ma. Tam mnie powiyś, ba Ci ludzie potzrebujo moji pomocy. No chłop sie łobudził kaplicko pamietał, nale nie wiedział ka ji sukać. Łozpytował sie wozyćkich dołokoła, nale nik to takiej kaplicce nie słysał jani nie widział. Jaze na targu w Żywcu zgadoł sie z Pewlanami. Łuni jaze sie zadziwiali ji godajo ze tako kaplicka jes tu nas. Zabrał sie Przyjankowian na furo, przyjechał z śnimi ji patrzy. No dziwy Boskie tako kaplicka jako widziałwe śnie. To już nicego nie patrzył poseł do kierownicki skóły i pytał ji coby zebrala dzieci, ludzi ji, na drugi dziyj zanieśli łorocyście łobraz i do dzisia tam wisi, a Matuśka Bosko sie nami łapiekuje.